

Socjomaterialność technologii komunikacyjnych w codziennych praktykach społecznych

Andrzej Bukowski 
Uniwersytet Jagielloński

Ewa Kopczyńska 
Uniwersytet Jagielloński

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.1.01>

Słowa kluczowe:

technologie komunikacyjne, socjomaterialność, praktyki społeczne, sprawczość technologii

Abstrakt:

Celem artykułu jest przedstawienie sprawczości technologii komunikacyjnych. Sprawczość ta ujmowana jest w sposób kontekstowy i relacyjny, a narzędziem jej rozumienia i analizy jest kategoria socjomaterialności w teorii praktyk społecznych. Rozpoznając socjomaterialny charakter technologii komunikacyjnych, wskazujemy na wymiary praktyk, takie jak cielesność, czasowość i przestrzenność, które z jednej strony są kontekstem socjomaterialnej sprawczości, z drugiej zaś materia, którą technologie przekształcają. Rezultatem analizy jest identyfikacja cech sprawczości technologii, wykraczających poza czysto komunikacyjne funkcje. Materiałem empirycznym dla analizy są trzy rodzaje lokalnych, codziennych praktyk społecznych: towarzyskie, żywnościowe i sąsiedzkie.

Andrzej Bukowski

Doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zainteresowania naukowe obejmują problematykę regionalizmu, rozwoju lokalnego i regionalnego, demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, a także studiów miejskich oraz teorii socjologicznej. Obecnie prowadzi badania nad materialnymi aspektami praktyk społecznych w perspektywie teorii praktyk społecznych (TPS).

e-mail: a.w.bukowski@uj.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Ewa Kopczyńska

Doktor habilitowana, profesorka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się socjologią jedzenia, w szczególności procesami społecznymi, inicjatywami obywatelskimi, ruchami społecznymi i alternatywnymi sieciami w systemach żywnościowych. Zaangażowana jest w międzynarodowe projekty badawcze poświęcone zrównoważonym systemom żywnościowym i zrównoważonej konsumpcji. W swoich badaniach stosuje narzędzia antropologii społecznej, teorii aktora-sieci, teorii praktyk społecznych.

e-mail: ewa.kopczynska@uj.edu.pl

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego studium są technologie komunikacyjne, którymi posługujemy się w zwyczajnych, codziennych praktykach. Umieszczając technologie komunikacyjne w pryzmacie teorii praktyk społecznych (TPS), przedstawiamy ich socjomaterialny charakter. Uznajemy tę cechę za warunek i kontekst ich sprawczości. Aplikując kategorię socjomaterialności do analizy danych empirycznych z różnorodnych obszarów praktyk: towarzyskich, żywnościowych i sąsiedzkich, analizujemy je pod kątem głównych wymiarów praktyk społecznych, w których ujawnia się sprawczość technologii. Te wymiary to cielesność, czasowość i przestrzenność.

W artykule stawiamy sobie trzy główne cele. Po pierwsze, chcemy ujawnić socjomaterialny charakter technologii komunikacyjnych i na empirycznych przykładach przedstawić aplikację tej kategorii w badaniach nad codziennymi praktykami. Po drugie, naszym celem jest ukazanie wielości relacji, w które wchodzi te technologie z innymi komponentami praktyk, w różnych sytuacjach i kontekstach. Sięgamy po dane dotyczące bardzo różnych praktyk, każdorazowo jednak – zgodnie z tradycją TPS – interesują nas te mieszczące się w wymiarze codzienności. Z tego samego powodu przyglądamy się odmiennym technologiom: kartce, połączeniu telefonicznemu, wideokonferencji na platformie Zoom. Po trzecie wreszcie, interesuje nas sposób, w jaki te technologie współtworzą i przekształcają wymiary cielesny, czasowy i przestrzenny praktyk. Przyglądamy się zatem towarzyskości przez wymiar ludzkich ciał zaangażowanych w praktyki i działających w technologiczno-organicznym złożeniu. Podążamy za żywnością, podlegającą procesom fizycznej i społecznej degeneracji, i za ludźmi, którzy próbują się z tymi procesami ścigać, używając w tym celu telefonu. Tropimy logikę przestrzennego rozproszenia osiedlowych ogłoszeń, w ramach której informacje nabierają mocy przemieszczania oraz łączenia ludzi, obiektów i wartości w złożone kompozycje.

Teoria praktyk społecznych to grupa powiązanych wspólnymi założeniami teorii i metod, które w ostatnich dekadach zdobyły sobie silną pozycję w naukach społecznych (Schatzki, 1996; 2001; 2002; Schatzki, Knorr Cetina, von Savigny, 2001; Reckwitz, 2002b; Rouse, 2006; Nicolini, 2012; Shove, Pantzar, Watson, 2012; Hui, Schatzki, Shove, 2017). Centralną kategorią pojęciową, a jednocześnie miejscem, w którym TPS sytuuje moment uspołecznienia, są praktyki, czyli to, co ludzie zazwyczaj robią i mówią w codziennych sytuacjach. Praktyki należy rozumieć jako dynamiczne, całościowe złożenia, układy,

konfiguracje, na które składają się różnego rodzaju elementy: poznawcze, emocjonalne czy materialne. Praktyki istnieją i trwają dzięki rekursywnym aktom zachowań i wypowiedzi, reprodukującym i podtrzymującym owe układy i kompozycje.

W tak rozumianych praktykach mieszczą się technologie komunikacyjne. Przyjmujemy tu definicję technologii komunikacyjnych opartą na metaforze *techné*, rozszczepionej na wymiary techniczny i technologiczny (Sterne, 2006). Ten pierwszy wymiar można rozumieć jako powtarzalne, przyjęte w danym kontekście sposoby robienia różnych rzeczy, wyuczone, ucieleśnione umiejętności, cielesno-mentalne nawyki, tu: komunikowania się. Takie rozumienie bliskie jest rozszerzonej definicji technik Marcela Maussa, w której mieszczą się sposoby posługiwania się ciałem (Mauss, 2001). Technologie są zaś niejako technikami wydzielonymi i przekazanymi narzędziom i urządzeniom. Technologie o częściowo wyodrębnionym statusie mają moc krystalizowania, czyli usztywniania praktyk i konstytuowania się nowych całości prakseologicznych. Możemy więc – idąc za przykładami Maussa – mówić o technikach przemieszczania się poprzez chodzenie lub pływanie oraz o technologiach przemieszczania się z użyciem roweru lub deski surfingowej. Należy podkreślić, że w empirycznie obserwowalnych, realnych praktykach społecznych techniki i technologie tworzą zwykle, wraz z innymi elementami, trudny do rozdzielenia splot. Nawet bardzo wyspecjalizowane, samodzielne technologie wymagają miejscowo udziału ludzi z ich cielesno-mentalnymi zdolnościami i rutynami (Sterne, 2006). W artykule będziemy się posługiwać pojęciem technologii, kierując uwagę na ten aspekt funkcji komunikacyjnej, która została wyodrębniona i oddelegowana do zewnętrznych narzędzi i maszyn, i jako taka składa się na analizowane przez nas praktyki towarzyskie, żywnościowe i sąsiedzkie.

Poniżej przedstawiamy kategorię socjomaterialności, tak jak jest rozumiana w paradygmacie prakseologicznym. Przyjęcie przez nas mocnej wersji socjomaterialności ukierunkuje naszą analizę i uwidocznią kontekstową sprawczość technologii. W kolejnych częściach pracy przedstawimy trzy rodzaje technologii komunikacyjnych w ich empirycznych usytuowaniach oraz, odpowiednio, trzy wymiary praktyk. Takie potrójne rozłożenie analizy służy empirycznemu przedstawieniu teoretycznych założeń tego tekstu: technologie komunikacyjne pracują zawsze jako złożenie wymiarów społecznego i materialnego, są częścią heterogenicznej, lokalnie usytuowanej (ang. *embedded*) tkanki życia społecznego i pozostają w ścisłym związku z takimi wymiarami praktyk społecznych, jak czasowość, cielesność i przestrzenność.

Socjomaterialna natura technologii

W klasycznych definicjach praktyk społecznych ich relacyjność ma centralne znaczenie. Andreas Reckwitz definiuje praktyki jako „zrutynizowany rodzaj zachowania, składający się z paru wzajemnie powiązanych elementów: form aktywności cielesnej, form aktywności umysłowej, »rzeczy« i sposobów ich używania, wiedzy domyślnej w formie rozumienia, know-how, stanów emocjonalnych i motywacji” (Reckwitz, 2002b: 249). Z kolei dla Theodora Schatzkiego praktyki to „ucieleśnione, materialnie zapośredniczone wiązki ludzkiej aktywności zorganizowane wokół podzielanych,

praktycznych rozumień” (Schatzki, 2001: 11). Obaj autorzy podkreślają, że praktyki tworzą całościowe układy, których nie da się zredukować do żadnego z elementów wymienionych w definicjach, podstawowe znaczenie ma bowiem właśnie to, w jaki sposób elementy składają się na całości (Shove, Pantzar, Watson, 2012: 7). Relacyjny charakter elementów praktyk wyróżnia teorię praktyk spośród innych – ustanawiających prymat warstwy znaczeniowej (teorie kulturalistyczne, krytyczna analiza dyskursu, inspiracje fenomenologiczne), materialnej (teorie postmarksowskie) czy interakcyjnej (np. analiza sieci społecznych, różne nurty interakcjonizmu) lub innych. Dla teorii prakseologicznych to dopiero specyficzne złożenia znaczeń, rzeczy, wiedzy i cielesnych poruszeń składają się na tkanę społecznego życia, jaką są praktyki społeczne. Relacyjna natura poszczególnych elementów praktyk, w tym technologii komunikacyjnych, wyznacza perspektywę poniższych analiz.

Idąc za tymi fundamentalnymi dla TPS ustaleniami, patrzymy na technologie komunikacyjne przez pryzmat socjomaterialności. Kategoria ta powstała na styku studiów nad technologią i nauką (ang. *science and technology studies* – STS), teorii aktora-sieci (ang. *actor-network theory* – ANT) oraz właśnie TPS. Wanda Orlikowski, główna teoretyczka tego obszaru, przestrzega przed rozumieniem elementów społecznych i materialnych jako odrębnych „esencji” (Orlikowski, 2007: 1438). Odchodząc od prymatu materialności jako preustanowionej substancji, widzi ona socjomaterialność jako aktualizowane relacje, czyli rekursywne powiązania tego, co społeczne i materialne, wyłaniające się w toku praktyk (Orlikowski, 2007; Scott, Orlikowski, 2009; Cecez-Kecmanovic i in., 2014; Jones, 2014). W takim ujęciu materialność traci swoją odrębność, prymarność czy autonomiczną sprawczość. Kategorię socjomaterialności stosuje się w podejściach prakseologicznych w dwóch wersjach – słabszej i mocniejszej (Jones, 2014), opartych na odmiennych założeniach dotyczących rzeczywistości. Pierwsza, nawiązująca do realizmu krytycznego i oparta na istnieniu rzeczywistości poza naszą wiedzą i doświadczeniem (Bhaskar, 1979; Archer, 1995), zakłada obiektywne i niezależne od naszych praktyk sprawcze istnienie elementów materialnych (Leonardi, 2013). Paul Leonardi, reprezentant słabszej wersji socjomaterialności, wprowadza metaforę *imbrication*, czyli przenikania lub przekładania się – na wzór dachówki rzymskiej – aktorów ludzkich i materialnych. Choć obie składowe różnią się zasadniczo, jak dachówka wklęsła i wypukła, to dopiero w uzgodnionym uwzorowaniu „na zakładkę” dają trwałą i spójną tkanę. Tak rozumiana socjomaterialność podkreśla zatem zasadniczą odrębność sprawczości ludzkiej od sprawczości na przykład technologii (Leonardi, 2011: 151). Z kolei wersja mocniejsza socjomaterialności zawiesza różnice w sprawczości ludzkiej i pozaludzkiej w praktykach społecznych. Karen Barad (2003) interpretuje ludzko-materialne złożenie w duchu realizmu sprawczego (ang. *agential realism*), gdzie elementy materialne i niematerialne konstytuują się jako aktorzy dopiero poprzez relacje. Martha Feldman i Wanda Orlikowski, przenoszące intuicje Barad na grunt TPS, uznają wręcz, że przedmioty, programy, technologie czy inne obiekty materialne „nie stanowią odrębnego bytu z jakimiś przyrodzonymi własnościami, lecz [...] ich materialne cechy i możliwości zyskują znaczenie jedynie w obrębie sytuacyjnie i kontekstowo określonych praktyk” (Feldman, Orlikowski, 2011: 1249; zob. Scott, Orlikowski, 2009).

Materialność jest więc w TPS elementem problematycznym, którego status pozostaje niejednoznaczny. Theodore Schatzki twierdzi na przykład, że ludzka koegzystencja jest nie do pomyślenia bez

komponentu materialnego, niemniej analitycznie rozdziela praktyki jako całości oraz materialne aranżacje (ang. *arrangements*) (Schatzki, 2010: 130). Z kolei Andreas Reckwitz, przeciwstawiając się Latourowskiej antropologii symetrii, utrzymuje, że artefakty uzyskują znaczenia tylko w kontekście ich użycia w ramach określonych praktyk. Są one lokacją zmaterializowanego rozumienia, a ich status nie może być równoważny ze statusem aktantów ludzkich (Reckwitz, 2002a: 214). Oba te ujęcia, choć rozpoznają szczególną rolę odgrywaną w praktykach przez materialność, kładą główny nacisk na sprawczość ludzką i zaliczane są do nurtu „sprawczego humanizmu” (ang. *agential humanism*). W klasycznej TPS status materialności jest więc bliższy słabej wersji socjomaterialności, w której wymiar materialny rządzi się swoimi – materialnymi – prawami. Istnieją jednak w TPS takie ujęcia, zgodnie z którymi sprawcza moc obiektów materialnych ujawnia się dopiero w złożeniu z innymi elementami praktyki jako dynamicznej całości, czyli bliżej mocnej wersji socjomaterialności, czasem z inspiracjami teorii aktora-sieci (Gherardi, 2010; 2017; Gherardi, Rodeshini, 2016).

Przyjęte w niniejszym studium rozumienie technologii komunikacyjnych jako socjomaterialnych elementów praktyk skłania się ku mocnej definicji tej kategorii. Nie unieważniając odrębności fizycznej i specyficznych własności narzędzi i urządzeń komunikacyjnych, uznajemy, że ich sprawczość wyłania się dopiero w konkretnych praktykach. Jak pisze Sylvia Gherardi: „To raczej sama dynamika praktyki odpowiada za to, jak rzeczy, technologie, idee, znaczenia, aktorzy oraz inne materialne i niematerialne składniki są nieustannie łączone, rozłączane i ponownie łączone w celu podtrzymania praktyki jako zbiorowego osiągnięcia” (Gherardi, 2017: 269). Tak więc to dopiero osadzenie materialności (rzeczy, technologii i innych obiektów ożywionych bądź nieożywionych) w układzie relacji z pozostałymi komponentami praktyki sprawi, że będą działać w określony sposób, współkształtując prakseologiczny performans. To samo urządzenie lub medium będzie działać inaczej w ramach różnych złożań. Niniejszy artykuł nie może więc być monografią kartki, telefonu czy wideokonferencji, bo przyjmujemy, że żaden z tych obiektów sam w sobie nie determinuje komunikacji. Nie formułujemy też, rzecz jasna, wyczerpującej charakterystyki sposobów posługiwania się technologiami komunikacyjnymi w praktykach towarzyskich czy sąsiedzkich. Dopiero w konkretnych praktykach i konkretnych usytuowaniach technologia działa, modyfikuje, wywiera wpływ, a więc nabiera określonej mocy sprawczej. Obecność danej technologii w danym prakseologicznym złożeniu zmienia charakter tej praktyki. W celu zrozumienia, jak dokonuje się ta modyfikacja praktyki, jakie znaczenie ma relacyjny charakter technologii i jakie konsekwencje ma jej obecność w danym złożeniu, wyodrębniamy analitycznie wymiar cielesny, czasowy i przestrzenny praktyk. Przyjmujemy, że w tych trzech wymiarach ujawnia się wewnętrzna dynamika prakseologicznych złożań.

W przypadku wymiaru cielesnego praktyk zwracamy uwagę na sposób, w jaki ciało (a właściwie ciało-umysł – ang. *body-mind*) staje się częścią prakseologicznego splotu. Udział cielesności w praktykach i wejście w relacje, nie tylko społeczne, wymaga obecności elementów wiążących, czyli pozostałych komponentów praktyk. Przykładowo: włączenie cielesności w praktyki towarzyskie jest z jednej strony warunkiem wypełnienia się ich komponentu emocjonalnego, z drugiej zaś wymaga nawiązania relacji i unawykwienia komunikacyjnego pośrednika. Poniżej opisujemy, jak nowe technologie

internetowe stają się, nie bez przeszkód, częścią nowych praktyk towarzyskości na odległość i w jaki sposób te praktyki przekształcają.

Przyglądając się pracy technologii komunikacyjnych w wymiarze czasowym praktyk, zwracamy uwagę na wielość rytmów, które w praktykach muszą zostać uzgodnione. Dostrzeżenie tej wielości wynika z heterogenicznej i relacyjnej natury praktyki. W analitycznym uproszczeniu można uznać, że każdy z komponentów praktyk porusza się w nieco odmiennym rytmie. W zależności od rodzaju praktyki, te rytmy będą osadzone w innych czasowych rzeczywistościach, takich jak na przykład sezonowość rytmów wegetacji na danej szerokości geograficznej, metabolizm ludzkiego organizmu, dynamika procesów poznawczych, procedur legislacyjnych czy tempo zmiany społecznej. W praktyce te dynamiki muszą podlegać prowizorycznemu choćby uzgodnieniu, tymczasowej integracji. Technologie komunikacyjne ujawniają się w naszym studium jako ważny element tej integracji.

W przypadku wymiaru przestrzennego praktyk kładziemy nacisk na fizyczno-społeczną styczność. Uzyskanie tej styczności jest warunkiem wykonania określonej praktyki, a także zaistnienia rodziny praktyk, w naszym przypadku praktyk sąsiedzkich. Choć nie wszystkie komponenty praktyk mają charakter materialny, rozciągnięte, to same praktyki są umiejscowione i podlegają jakiemuś przestrzennemu uporządkowaniu. W praktykach sąsiedzkich ciało-umysł jest z jednej strony nośnikiem praktyk i na przykład bierze udział w przemieszczeniu psa w praktyce wyprowadzenia go na spacer, z drugiej zaś jest jednym z komponentów międzysąsiedzkiego dbania o zieleń: niedeptania i niezanieczyszczenia trawnika zwierzęcymi wydalaminami. W tej pracy przestrzennego uporządkowania w praktykach i pomiędzy praktykami technologie komunikacyjne odgrywają rolę więcej niż tylko pośrednika.

Materiał empiryczny – praktyki towarzyskie, żywieniowe i sąsiedzkie

Materiału empirycznego do analizy socjomaterialnej natury technologii komunikacyjnych dostarczyły nam trzy studia socjologiczne dotyczące różnych obszarów życia społecznego. Wykorzystywane dane mają podobny do siebie charakter: zostały pozyskane w trakcie pogłębionych badań jakościowych, w szczególności swobodnych wywiadów indywidualnych oraz obserwacji. Wszystkie były realizowane z użyciem ramy teorii praktyk społecznych, co przełożyło się na sposób pozyskiwania danych, na przykład na scenariusze wywiadów oraz instrukcje obserwacji.

Badania nad seniorami zrealizowano w trakcie drugiej fali pandemii – pomiędzy marcem a majem 2021 roku w siedmiu krakowskich centrach aktywności seniora (CAS-ach)¹. Celem projektu było odtworzenie praktyk komunikacyjnych seniorów w różnym stopniu używających nowych technologii komunikacyjnych i ustalenie mechanizmów odpowiadających za (nie)dopasowanie komunikatorów cyfrowych do pozostałych elementów (emocjonalnych, poznawczych, materialnych), składających się

1 Projekt badawczy „Nowe technologie w praktykach komunikacyjnych seniorów. Podejście praxjologiczne”, realizowany przy wsparciu finansowym Priorytetowego Obszaru Badawczego FutureSoc w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim (nr identyfikacyjny konkursu: FS.4.12.2020).

na codzienne, rutynowe sposoby porozumiewania się osób starszych. Przeprowadzono w sumie trzydzieści siedem wywiadów pogłębionych, ukierunkowanych, online oraz telefonicznie: dwadzieścia siedem z samymi seniorami (dwadzieścia z uczestniczącymi w zajęciach online i siedem z nieuczestniczącymi) oraz dziesięć z pracownikami centrów (pięć z koordynatorami oraz pięć z trenerami). Przeprowadzono trzy obserwacje uczestniczące w zajęciach zdalnych (komputerowych) w dwóch centrach. Wywiady z seniorami, koordynatorami, instruktorami oraz obserwacje uczestniczące potraktowano jako różne źródła pochodzenia informacji, dotyczące tych samych zdarzeń, sytuacji i kontekstów, co wynikało z przyjęcia ramy tak zwanej triangulacji wewnątrzparadygmatycznej (Littig, Leitner, 2017: 170–173). Analizowane tu praktyki i technologie komunikacyjne rekonstruowane są więc na podstawie informacji pochodzących ze zróżnicowanych, choć systematycznie dobranych źródeł.

Badania w banku żywności przeprowadzone zostały pomiędzy czerwcem 2019 a październikiem 2020 roku. Były one, jako jedno z trzech studiów przypadków, częścią szerszego projektu badawczego poświęconego dynamice oddolnych zmian w systemach żywnościowych² (szczegółowy opis badania i próby w Kopczyńska, 2021). W sieci banku żywności przeprowadzono dziewiętnaście indywidualnych wywiadów pogłębionych oraz pięć kilkogodzinnych obserwacji uczestniczących. Wywiady poświęcone były pracy sieci, to znaczy służyły przedstawieniu aktywności banku i powiązanych z nim aktorów, między innymi organizacji pomocowych, wolontariuszy, ale i budynków, pojazdów, urządzeń, dokumentów, regulacji prawnych i technologii komunikacyjnych, w odniesieniu do strumienia żywności, który płynie przez bank. Przeprowadzono je z osobami zaangażowanymi w ten przepływ na różnych jego etapach – od osób zarządzających organizacjami, przez osoby kierujące samochodami, rozdzielające i pakujące żywność, gotujące, po konsumentów. Obserwacje polegały na dołączaniu do pracy sieci banku w różnych jego miejscach: przy biurku, w magazynie, przy ladzie tak zwanej wydawki, w kuchni.

Badania nad wielkomiejskimi sąsiedztwami przeprowadzono w latach 2016–2019 na sześciu osiedlach trzech dużych miast położonych w różnych częściach Polski. Ich celem było rozpoznanie praktyk różnicowania i graniczenia, dokonujących się na poziomie osiedla³ (Smagacz-Poziemska, Bukowski, Kurnicki, 2018). Badania zrealizowano w Tychach, Lublinie i Krakowie. Przy wyborze osiedli wzięto pod uwagę ich profil, położenie w szerszej strukturze miejskiej oraz historię – między innymi to, czy wybudowano je jeszcze w XX, czy już w XXI wieku, co w przypadku Polski ma wpływ na lokalną infrastrukturę. Na każdym osiedlu badanie rozpoczęto od sekcji eksploracyjnej i etnografii osiedla (dokumentacja fotograficzna, kwerendy, obserwacje). Potem rozpoczęła się faza realizacji wywiadów indywidualnych z uczestnikami badania zróżnicowanymi pod względem wieku, płci, statusu ekonomicznego, czasu spędzonego na osiedlu oraz sytuacji rodzinnej. W sumie zrealizowano

2 Projekt badawczy „Znaczenie obaw żywieniowych w alternatywnych strategiach zaopatrzenia w żywność gospodarstw domowych”, realizowany w latach 2018–2021 w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, nr 2017/25/B/HS6/00617.

3 Projekt badawczy „Różnice i granice w procesie tworzenia wielkomiejskich społeczności sąsiedzkich. Studium społeczno-przestrzenne”, realizowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, nr umowy UMO-2014/15/B/HS6/01949 przez zespół badawczy w składzie: Marta Smagacz-Poziemska (kierownik projektu), Andrzej Bukowski, Marcjanna Nózka, Karol Kurnicki. W trakcie trwania projektu zespół został poszerzony o Krzysztofa Bierwiaczonka oraz Natalię Martini.

159 indywidualnych wywiadów swobodnych, po około 50–60 na każdym z badanych osiedli. Uzupełnieniem badań sąsiedzkich były obserwacje własne pierwszego autora, realizowane na jednym z krakowskich osiedli w latach 2023–2024.

Na potrzeby niniejszego artykułu analizowano te fragmenty każdego z korpusów danych, które dotyczyły technologii komunikacyjnych oraz sposobu, w jaki wpisują się w praktyki charakterystyczne dla każdego kontekstu. Perspektywa analityczna osadzona jest w tradycji antropologicznej i socjologii jakościowej, w której oddaje się głos badanym. Dotyczy to faz zbierania danych, ich porządkowania (np. kodowania na podstawie kategorii emicznych) i przedstawiania tych danych w postaci narracyjnych całości, znaczących dla badanych (stosowanie bezpośrednich cytatów oraz charakterystyk zdarzeń, miejsc czy obiektów).

We wszystkich trzech studiach przed zebraniem danych badani byli informowani o celach i przebiegu badania oraz wyrazili zgodę na udział w badaniu, co zostało udokumentowane przez badacza. Wywiady i pozostały materiał empiryczny poddane zostały pseudonimizacji, a podczas analizy i prezentowania danych materiał był agregowany w sposób uniemożliwiający identyfikację poszczególnych osób. Zebrany materiał empiryczny jest przechowywany w jednostce realizującej badania i nie jest dostępny w publicznych repozytoriach.

Cielesność praktyk – opór nawyków i doświadczanie nowej towarzyskości

Pandemia przyniosła seniorom bolesne doświadczenia, których echa intensywnie pobrzmiewają w wywiadach. Po pierwsze, wprowadzenie lockdownu spowodowało radykalne odcięcie od bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami, a tym samym zanik dotychczasowych intensywnych spotkań towarzyskich. Drugim powszechnym wśród seniorów uczuciem stał się strach przed wszelkimi kontaktami, spowodowany zarówno brakiem szczepionek (pierwsza została dopuszczona do użytku pod koniec 2020 roku, a szczepienia na masową skalę rozpoczęły się na początku 2021 roku), jak i świadomością wysokiej śmiertelności w najstarszych grupach wiekowych.

Wprowadzenie nowych technologii stało się istotnym wyzwaniem dla seniorów w wymiarze ich cielesności (ang. *body-mind*). Perspektywa fenomenologiczna, z której TPS intensywnie czerpią i którą aktywnie rozwijają, traktuje ciało w szczególny sposób. Jak pisze Maurice Merleau-Ponty (1962: 53): „To poprzez ciało istniejemy w świecie”. Cielesne nawyki zawierają w sobie rodzaj praktycznego zrozumienia, będącego podstawową zdolnością do działania oraz zasadą działania (ang. *the principle of action*) (Yakhlev, Essén, 2012). Dlatego proces nabywania kompetencji praktycznych – cielesno-umysłowych i sensorycznie nastrojonych – zawsze zachodzi w praktyce. Poniżej pokazujemy, jak nabywanie kompetencji cyfrowych w sytuacji radykalnego przeorganizowania praktyk towarzyskich dokonuje się w wymiarze cielesnym i jak komunikacja zdalna wymusza nowy sposób wyżej wspomnianego cielesnego istnienia w świecie.

Osiągnięcie kompetencji w danej praktyce i związane z tym unawykwienie możliwe są jedynie wówczas, gdy zdobywanie doświadczenia następuje w ucieleśniony, ateoretyczny sposób. Co istotne, nawyki nie są automatyzmami, lecz zasadami działania, a wreszcie „dynamicznymi stanami równowagi, które generują nowe nawyki” (Merleau-Ponty za: Yakhlev, Essén, 2012: 885). Zawierają tym samym zarówno pierwiastek powtarzalności, jak i innowacyjności.

Tym, co wysuwa się na pierwszy plan w analizie wywiadów z seniorami, jest swoisty opór stawiany przez stare nawyki ucieleśnianiu nowych technologii komunikacyjnych. Opór ten związany jest z dotychczasowym sposobem przyswajania nowych praktyk, doświadczeń, wiedzy. Jeden z rozmówców, były pracownik szwajcarskiego CERN-u (fr. *Conseil Européen pour la Recherche Nucléaire*), porównując sposób uczenia się nowych technologii przez siebie i swoich rówieśników z jednej strony oraz swoich wnuków i ich rówieśników z drugiej, wspominał o dwóch sposobach uczenia się: metodycznym i spontanicznym. Wykorzystujemy to spostrzeżenie i proponujemy rozróżnienie na analogowy i stochastyczny model uczenia się. Badane osoby w sytuacji przechodzenia na komunikowanie się w trybie online przyjęły pierwszy z nich. Jest on wyraźnie inny od schematu stochastycznego, charakterystycznego dla użycia narzędzi cyfrowych przez młode pokolenia, czyli od spontanicznego, intuicyjnego nabywania umiejętności poprzez codzienne oswajanie technologii. Tymczasem analogowy sposób uczenia się nowych technologii, jaki zastosowali seniorzy, to metodyczne przyswajanie zobiektywizowanej wiedzy zapisanej w instrukcjach. Te z kolei stanowią zbiory uszeregowanych, logicznie powiązanych dyspozycji, prowadzących – poprzez systematyczne powtarzanie czynności – do opanowania konkretnego programu czy aplikacji.

Wspomniany wyżej opór seniorów wynikał z faktu, że zwykle ich dotychczasowe doświadczanie świata odbywało się w odmiennym środowisku informacyjnym, komunikacyjnym, technologicznym:

Dla mnie słowo drukowane jest święte, mam ogromną ilość książek. O przyszłość się martwię, wiele osób jest w tej sytuacji. Np. te cholerne ikonki, czytać 3 kropki w pionie, czy w poziomie [...]. Szukam na tych przyrządach cyfrowych, co to znaczy, próbuję dojść. Na początku to trzeba wszystko jak dziecku małemu pokazać, tzn. nacisnę to, to będę miała tyle. Trzeba mi pozwolić zapytać i jeszcze powtórzyć, żeby mi się utrwaliło [...]. To jest świat, który jest mi zupełnie obcy (seniorka, wywiad 6).

Nic więc dziwnego, że w nabywaniu umiejętności w obsłudze aplikacji internetowych seniorzy sięgali do rozmaitych „sztuczek”, do analogowych strategii, które były im znane i dostępne, umożliwiając wprowadzenie nowych urządzeń, nowych zasad, nowych praktyk obok lub zamiast dotychczasowych. Ciekawym przykładem jest przypadek seniorki, która zastosowała do tego swój prywatny język w celu uproszczenia, a jednocześnie łatwiejszego przyswojenia skomplikowanych procedur:

Mam panią, która ma osiemdziesiąt trzy lata i kupiła sobie komputer i śmigła na nim. Badacz: 83 lata, tak? A miała jakieś przygotowanie, ktoś jej pomagał? Rozmówca: Nie, kompletnie nic. B: Coś podobnego, czyli od zera? R: Od zera, od uczenia się klawiatury... Jak ja ją uczyłam, to

wpisała sobie, że jest taki niebieski słoiczek, który trzeba przycisnąć i tak po kolei. Opisywała sobie swoimi słowami, jak ma wejść w tego Zooma. B: Niebieski słoiczek? A przypadkiem ten słoiczek nie jest biały, ale na niebieskim tle? R: Na niebieskim tle, ale ona sobie tak wpisała (trenerka, wywiad 4).

Przykład ten uwidacznia specyficzną dynamikę unawykwienia, w której działania uruchamiają jednocześnie elementy nawiązujące zarówno do utrwalonych, jak i nowych doświadczeń. Opanowanie aplikacji komputerowej wymaga ręcznych notatek na papierze i wprowadzenia prywatnego języka, pośredniczącego między starymi a nowymi rutynami.

Niezależnie od indywidualnych wysiłków związanych przede wszystkim z pokonaniem oporów własnego ciała realizowany był zbiorowy proces integracji wszystkich komponentów niezbędnych do uruchomienia zajęć zdalnych. Jednym z elementów tego procesu było przygotowanie dostosowanego do potrzeb seniorów podręcznika. Najpierw przetłumaczono na język polski oryginalne instrukcje, znajdujące się na stronach aplikacji Zoom, a następnie przygotowano dodatkowe wskazówki, uwzględniające na przykład rodzaj stosowanego przez seniorów sprzętu. Instrukcją zajęła się jedna z senierek:

Nie były to trudne tłumaczenia. Niemniej osobną rzeczą było przetłumaczenie pewnych sformułowań czy terminów, które tam się pojawiały, a drugą rzeczą było połączenie tego z tym, co się dzieje na ekranie, czy tym, co się będzie działo za moment (seniorka, wywiad 15).

Kolejnym etapem była instalacja aplikacji oraz uzyskanie połączenia. W procesie tym aktywnie uczestniczyli trenerzy zajęć komputerowych, udzielający seniorom szczegółowych informacji przez telefon, który stał się na tym wstępnym etapie podstawowym środkiem łączności:

Początki tego wszystkiego polegały na tym, że generalnie z każdym seniorem, który miał problem, dzwonił do nas albo myśmy do niego dzwoniли i prowadziliśmy generalnie za rękę. W jaki sposób wejść na platformę Zoom, w jaki sposób się tym posługiwać, w jaki sposób się komunikować poprzez internet w ogóle z pozostałymi uczestnikami. Także to był, powiedzmy taki help desk z naszej strony do wszystkich, którzy nie potrafili sobie dać z tym rady samemu, w gronie innych seniorów bądź w gronie rodzinnym. No i pamiętam, że te kilkanaście pierwszych dni było właśnie takie, że cały czas byliśmy na telefonie i wprowadzaliśmy tych seniorów (instruktor, wywiad 25).

Niezależnie od tych wysiłków trwał proces poszukiwania sprzętu dla seniorów, którzy nie mieli odpowiednich urządzeń. Kulminacją tych wielostronnych wysiłków był kontakt online: „R1: Oooo, widzimy się... szok; R2: No naprawdę była to taka wyjątkowa chwila” (senior i seniorka, wywiad 15). Cytaty te pokazują, w jaki sposób ciało jest stopniowo dostrajane do uwarunkowań, wymagań i okoliczności pojawiających się w toku praktyki poprzez kolejne etapy jej realizacji.

Do najważniejszych funkcji CAS-ów należy ich rola integracyjna, realizowana w trakcie zajęć merytorycznych, ale przede wszystkim poprzez specjalnie wymyśloną na potrzeby tejże funkcji formułę „kawiarenek”:

Kawiarenka to był też taki ważny punkt w CAS-ie, bo 2 razy w tygodniu, po gimnastyce, seniorzy się spotykali po prostu w kawiarni przy kawie, ciastku i to był taki czas, kiedy mogli ze sobą porozmawiać, kiedy mogli się poznać. Szukaliśmy sposobu na to, żeby tę formę jakoś przekształcić online (seniorka, wywiad 7).

Nic więc dziwnego, że to właśnie utratę bezpośredniego kontaktu seniorzy najbardziej przeżywali i do niej najczęściej nawiązywali w rozmowach, wskazując różnice pomiędzy zajęciami stacjonarnymi a zdalnymi:

Bezpośredni kontakt jest szalenie ważny i dlatego te CAS-y mogą wszystko zrobić z ludźmi, bo my tam jak do rodziny przychodzimy, plotkujemy, gramy w jakieś głupoty, różne rzeczy. Ruch jest szalenie ważny. Na starego nic nie działa, tylko ruch (seniorka, wywiad 6).

W powszechnej opinii osób uczestniczących w badaniach zajęcia zdalne nie są w stanie zrekompensować kontaktu bezpośredniego. Tego typu uwagi pojawiały się niemal w każdym wywiadzie: „to tak, jakbym rozmawiała z telewizorem” (seniorka, wywiad 12). „Teraz mi taki obrazek stanął przed oczami, że taki kontakt, rozmowa z drugim człowiekiem przez ten ekran, to jest tak, jakbyśmy loda przez szybkę lizali, albo ciastko wachali przez szybkę” (seniorka, wywiad 27). Utrata bezpośredniości kontaktu wynika z samej istoty internetu, który stanowi medium zapośredniczające fizycznie, i wraz z tą utratą bezpośredniości gubią się istotne cechy komunikacji: spontaniczność, ekspresyjność, fizyczność kontaktu i wreszcie integracyjny charakter komunikacji, ściśle powiązany z formułą zajęć stacjonarnych i założeniami CAS-ów jako instytucji. Spontaniczność i ekspresyjność ograniczone są przez netykietę i techniczne uwarunkowania rozmowy prowadzonej przez większą liczbę osób. Nie można wchodzić w słowo, trzeba czekać na swoją kolej, często spontaniczne reakcje nie są odnotowywane przez wszystkich, albo po prostu przeszkadzają innym i zamiast stanowić oznakę zaangażowania w komunikację – stają się dla tej komunikacji obciążeniem: „Poza tym zupełnie inna atmosfera, jak jesteśmy razem, to zupełnie inaczej to wygląda. Ten powie coś, tamten powie coś, a tutaj, jak się komuś wchodzi w słowo online, to po prostu robi się ruch i już tak się nie słycać” (seniorka, wywiad 13). Fizyczność ciała ograniczona jest głównie do bodźców słuchowych i wzrokowych, i to o zawężonym zakresie (widać np. tylko głowę lub górną część ciała partnera rozmowy), ważny dla komunikacji dotyk i jego aspekty (np. wyrażanie akceptacji, bliskości) zostają wyeliminowane: „więc tęsknimy, żeby się z kimś spotkać, kogoś dotknąć, żeby się do kogoś uśmiechnąć” (seniorka, wywiad 23). Do fizyczności dochodzą aspekty spontaniczności i ekspresyjności. Ekspresyjność jest tonowana poprzez ograniczony barierami technicznymi dostęp do emocjonalności innych: gestykulacji, ekspresji, tonu głosu:

Przedtem, jak spotykaliśmy się, to było zupełnie inaczej, jeden odwracał się do drugiego... a co ty robisz, a pożycz mi. Mówię o takich zajęciach, jak np. florystyka czy plastyka [...]. Natomiast

teraz, jak coś robimy, to tylko tak jak w tej chwili ja widzę pana, to tylko pokazujemy, co zrobiliśmy, np. na zajęciach z rzemiosła. A to jest zupełnie coś innego, jak robi się od początku, ten, kto prowadzi zajęcia, widzi, co się robi, jak np. ktoś ma z czymś problemy, to mówi: słuchaj, zrób to tak, bo będzie ci to wygodniej i tutaj weź przesuć, czy tak dalej, to jest zupełnie coś innego (seniorka, wywiad 23).

Warto zauważyć, że większość różnic pomiędzy komunikacją bezpośrednią a komunikacją online sprowadza się do zakresu i intensywności wymiany sygnałów emocjonalnych. Technologie wpływają na wymianę emocji w trakcie komunikacji. Sprawiają, że ten przepływ jest ograniczony, mniej intensywny, wycinkowy, co odbija się na relacjach interpersonalnych i na dynamice samych zajęć. O ile komunikacja w trakcie zajęć stacjonarnych była procesem żywiołowym, wieloaspektowym, zachodzącym w wielu równoległych wymiarach, spontanicznym i w sensie fizycznym bezpośrednim, komunikacja online część tych atrybutów albo ograniczyła, albo wyeliminowała, a dla seniorów stała się jedynie namiastką kontaktów, czymś zastępczym i tymczasowym.

Niezależnie od przywołanych wyżej wypowiedzi wprowadzenie zdalnej formy zajęć doprowadziło do dynamicznego rozwoju tej formuły w skali całego miasta. Technologia zwiększyła możliwość wspólnego uczestnictwa i integracji pomiędzy CAS-ami, czego wcześniej w takiej skali nie odnotowano:

W zeszłym święta wielkanocne, które zorganizowaliśmy na naszym wspólnym Zoomie, kilkadziesiąt osób, z domowego komputera, kto chciał, to się włączył i to rzeczywiście była namiastka świąt, które można było spędzić w jakimś takim rodzinnym albo przyjaznym gronie, bo inaczej się nie dało wtedy i to też było bardzo takie budujące i takie łączące ludzi. Taka więc się wytworzyła wyjątkowa (seniorka, wywiad 15).

O tych nowych rodzajach więzi, budowanych na przykład na bazie wspólnego obchodzenia świąt, mówiła też inna rozmówczyni:

Oj, to muszę policzyć: rękodzieło, joga, ćwiczenie pamięci, komputery i doszło nam jeszcze i to mi się nawet też podoba: medytacja. Medytacja nie z Czerwonego Prądnika, tylko Leon, już nie pamiętam, bo ja dopiero zaczęłam. No i też pan Robert dużo nam w poniedziałki robi takie wycieczki komputerowe. Oprowadza nas, to Bruksela, takie zwiedzanie. Nie byłam nigdy, to chociaż przez komputer zobaczę. Organizują też, są osoby aktywne, organizują Walentynki online i jajeczko online i Wigilia online, każda przy swoim komputerze, a to miłe, że się widzimy też (seniorka, wywiad 18).

Uruchomienie sieci dystrybucji informacji pomiędzy CAS-ami („Gazety Seniora” online) zintensyfikowało obieg informacji o zajęciach wszystkich krakowskich CAS-ów, prowadzących zajęcia zdalne:

Ja non stop dostaję jakieś maile i zaproszenia na różne warsztaty, tak że muszę codziennie kilka razy przeglądać pocztę mailową, żeby być na bieżąco, bo okazuje się, że coś przegapiłam, jak nie

otwarłam, otwarłam później. M: To są oferty z CAS-ów? R: Tak, z CAS-ów, bo np. przesyłają nam Gazetę Senior. Zapisałam się też w pewnym momencie, ale to w internecie znalazłam – haftowanie i pani teraz ciągle przysyła do mnie, żeby się zapisać, jakieś lekcje pogładowe. No i dużo oglądam na Pinterście, cały czas siedzę w tym, bo mnie to interesuje, także nie nudzę się (seniorka, wywiad 20).

Relacje technologii i cielesności są niejednoznaczne i zależą między innymi od powiązań z innymi komponentami praktyk: poziomem kompetencji czy emocjami. Dla jednych praktykujących aplikacja okazała się bardzo wymagająca, jeśli chodzi o umiejętności potrzebne do jej opanowania, a dla innych trudna do zaakceptowania z powodów emocjonalnych. Z kolei jeszcze innym stworzyła szansę nawiązania nowych kontaktów, budowania nowych więzi czy uczestnictwa w nowych formach aktywności w zakresie, jaki do tej pory był dla nich nieosiągalny i to pomimo pandemii i ograniczeń z nią związanych. Technologie zatem stawiają ciało wymagania, ale i rozszerzają jego możliwości, sprawiając, że praktykujący może brać udział w praktykach, w których uczestnictwo bez udziału technologii byłoby niemożliwe.

Czas w pomocy żywnościowej – pilne sprawy na telefon

Wymiar temporalny praktyk jest obecny w każdej wersji ich teoretyzacji. Porządek czasu jest jednym z kluczowych elementów praktyki rozumianej jako określony i powtarzalny skrypt społecznienia oraz praktyki rozumianej jako jednorazowe jej wykonanie. W tym pierwszym sensie powtarzalność lub względna unikatowość określonej praktyki, jej współwystępowanie z innymi lub następowanie tworzy prakseologiczne rytmy (Shove, 2009; Southerton, 2013), na przykład rytmy posiłków w tygodniu. W tym drugim sensie praktyki mają swój wewnętrzny harmonogram, tempo lub sekwencję ułożoną w czasie, na przykład „przygotuj składniki”, „połącz je”, „wyłóż porcję na talerz”, „usiądź przy stole”, „zjedz”. W niniejszym fragmencie przyglądamy się roli, jaką technologie komunikacyjne odgrywają wobec tego temporalnego ładu. Zadajemy sobie pytanie, jak technologie komunikacyjne modyfikują czas w praktykach, a jednocześnie wpisują i podporządkowują się temporalnym reżimom wynikającym ze złożenia pozostałych elementów praktyki.

Przykładem, który posłuży do przedstawienia socjomaterialnych własności technologii komunikacyjnych, będzie kontekst pracy banku żywności, który dostarcza pomocy żywnościowej osobom potrzebującym. Specyfika tego kontekstu empirycznego z punktu widzenia temporalnego wymiaru praktyk to po pierwsze materia samej żywności, po drugie rytmiczność ludzkiej konsumpcji, po trzecie wreszcie towarzysząca pomocy żywnościowej misja banku, polegająca na odzyskiwaniu żywności zagrożonej zmarnowaniem. Pierwszy z tych trzech prakseologicznych rytmów przekłada się na konieczność koordynowania procesów psucia się żywności (z punktu widzenia człowieka): pleśnienia, gnicia, wysychania i innych procesów przeobrażających materię jedzenia ku niejadalnej. Drugim rytmem jest ludzka potrzeba odżywiania w jej biologiczno-normatywnych cyklach dziennych, tygodniowych czy rocznych. Trzeci wreszcie wynika ze specyfiki banku, ścigającego się z czasem

zakodowanym na etykietach w postaci dat przydatności do spożycia. Ten trzeci rytm ma również społeczno-naturalny charakter, czyli jest złożeniem procesów rozkładu oraz regulacji prawno-sanitarnych związanych z sektorem spożywczym.

Sposób organizacji pracy banku jest efektem połączenia tych trzech rytmów. Procedury banku to serie wykonywanych cyklicznie czynności, sposoby ułożenia przedmiotów i uporządkowania przestrzeni magazynowej, obowiązki poszczególnych osób i wzory przepływów informacji. Techniki i technologie komunikacyjne stanowią element socjomaterialnej tkanki banku. Część tych technologii to, podobnie jak w innych organizacjach, wystandaryzowany i sformalizowany sposób działania, będący składową na przykład zaplanowanych procesów produkcji. W banku ta standaryzacja oznacza posługiwanie się formularzami i sztywnymi grafikami, elektronicznymi bazami danych, specjalistycznym oprogramowaniem. Te technologie dominują w praktykach komunikacyjnych banku i współpracujących z nim podmiotów (sklepów, przedsiębiorstw produkcyjnych, podmiotów publicznych i pozarządowych). Jednak specyfika obiektu, jakim jest żywność, ciąży w kierunku rozwiązań indywidualnych i decyzji podejmowanych *ad hoc*, kontekstowo. Nagłość i nieprzewidywalność, które pojawiają się obok rutynowych działań, oznaczają konieczność podjęcia awaryjnych kroków: mobilizowania dodatkowych zasobów, przekonywania ludzi, uzgadniania rozproszonych działań.

Narzędziem radzenia sobie z nagłością i nieprzewidywalnością jest telefon. Rozmowa telefoniczna – jako najszybsza i najbardziej elastyczna forma wymiany informacji – dopełnia automatyzm dominujących technologii: przygotowanych odpowiednio baz produktów, przesyłanych i wprowadzanych do dokumentów zapisów, cotygodniowych odbiorów i regularnych „wydawek” żywności beneficjentom, cykli pozyskiwania i przygotowywania żywności w gospodarstwach domowych. Oto przykład zakłócenia, które wymaga zmiany w rutynie dystrybucyjnych praktyk:

Przyjechały produkty z Tesco. To paleta produktów, które są wykorzystywane w sklepowych piekarniach, Tesco likwiduje swoją: worki wiórków, pudła posypek cukrowych, pestki dyni i słonecznika, niektóre całe, niektóre napoczęte, w sumie kilkadziesiąt albo kilkaset kilo, duże przemysłowe opakowania. Pracownicy banku sprawdzają terminy ważności. Znajdują wędlinę i ser żółty, i natychmiast przenoszą to do chłodni. Głośno zastanawiają się, komu to dać – w końcu przypominają sobie, że ktoś planuje jakąś większą imprezę – kuchnia będzie coś piekła w większych ilościach, na pewno się przyda (obserwacja pracy w banku żywności, notatka 4).

Po wykonaniu kilku rozmów telefonicznych darowizna jest przygotowywana dla poszczególnych odbiorców, opatrywana odpowiednimi dokumentami i przed końcem dnia pracy opuszcza magazyn banku.

Żywność o krótkim terminie przydatności, która jest cotygodniowo odbierana ze sklepów, wymaga szybkiej mobilizacji. Bywa, że jej zdatność do spożycia upływa w dniu odebrania przez bank, a jedno- i dwudniowe wyprzedzenie traktowane jest jako komfortowe. W przypadku tych wrażliwych produktów, na przykład mięsnych i nabiałowych, odbiorcy są mobilizowani natychmiast – właśnie

za pośrednictwem telefonu. Dotyczy to zarówno komunikacji między bankiem żywności a organizacjami partnerskimi, jak i bezpośrednich, pomijających bank, darowizn:

Jedziemy do banku z odebraną z supermarketu żywnością. Kierowca dzwoni do pani Basi, że wraca i że ona może wyjeżdżać. To wolontariuszka w organizacji partnerskiej, która zabiera produkty. Nie są rozpakowywane na magazyn, choć przechodzą przez dokumentację banku. Kiedy tylko podejżdżamy do rampy, pani Basia podejżdża przystosowanym do przewozu towarów samochodem i zabiera wszystko (obserwacja pracy w banku żywności, notatka 4).

Nagle telefony i szybko podejmowane decyzje dotyczą tych wszystkich działań, w których pojawia się żywność „ratowana” w ostatnim momencie. Tu perspektywa odbiorców:

Mieszkaniec domu (ośrodka opiekuńczego) opowiedział mi o tym, że niedawno mieli zaplanowane, że rozmrożą leczo, które zostało po jakimś wcześniejszym obiedzie czy skądś zostało przywiezione i czekało w magazynie. I już miał wyjmować to leczo, gdy nagle dzwoni pastor, żeby tego nie robił, bo „kolacja już jedzie gotowa”. To był duży catering z konferencji, który wystarczył im potem na kolację na kilka dni. Takie okazje związane z jedzeniem do odebrania zdarzają się o każdej porze dnia i nocy. Pan Zygmunt, który jest kierowcą domu, często musi zrywać się o różnych późnych godzinach, gdy kończą się bankiety czy konferencje i załadowywać to jedzenie, które potem idzie od razu do jedzenia, do chłodziarek, do magazynu lub do zamrażarek (obserwacja w organizacji partnerskiej, notatka 5).

Informacje o pojawiających się darowiznach i o konieczności ich odebrania muszą być – dla sprawnego działania systemu – przekazane odpowiedniej osobie. Decyzja, która ze współpracujących z bankiem organizacji ma w danym momencie transport, wolontariuszy, chłodziarki, kuchnie, wreszcie odbiorców-konsumentów, oparta jest na wcześniejszych doświadczeniach i na bardzo szczegółowej wiedzy o współpracujących podmiotach, ich warunkach i rytmie funkcjonowania, łącznie z grafikiem planowanych wydarzeń. Przykładem może być sytuacja darowizny kilkunastu palet słodkich napojów typu cola, lemoniada i soki, o terminie upływającym za tydzień, które dotarły do magazynu w trakcie jednej z obserwacji. Pracownica banku natychmiast rozdysponowała palety, przeznaczając większość z nich dla organizacji opiekujących się osobami z niepełnosprawnością, które w nadchodzący upalny weekend planowały festyny i pikniki dla podopiecznych i ich rodzin. Kilkaset tysięcy puszek napojów zostało podzielone, opisane i przygotowane do zawiezienia partnerom, odpowiednio do skali ich działań. Wiedza na temat poszczególnych podmiotów i na jej podstawie bardzo precyzyjnie kierowany przekaz daje pewność, że napój zostanie wypity w terminie określonym na etykiecie. Efektywność praktyki dystrybucji żywności zależy od tego, czy jej poszczególne składniki, takie jak wiedza danej osoby, jej relacje z innymi oraz technologie komunikacyjne umożliwiające przekazanie żywności, są odpowiednio skoordynowane w czasie. Do tego niezbędne są również samochody dostawcze i ich kierowcy, lodówki, zaprzyjaźnione instytucje – tak jak w sytuacji przytoczonej przez osobę prowadzącą ośrodek pomocy dla osób w sytuacji bezdomności:

Był zlot harcerstwa polskiego na błoniach krakowskich, tych szczepów różnych i tak dalej, i nagle mam telefon. Że zostało nam trochę żywności, czy Państwo odbierzecie? Ja mówię: tak. To proszę przyjechać. Ja przyjeżdżam, patrzę, a tam stosy! Konserw, kanapek przygotowanych, pieczywa! Wiejskie chleby, takie wielkie! Zupy jakieś porobione w pojemnikach! Catering na parę tysięcy osób i zostało. Myśmy chyba ze cztery razy musieli jeździć. Albo dostaliśmy na ostatnie święta Bożego Narodzenia dorsza smażonego, nie wiem, trzy tysiące porcji chyba. Gdzieś robili jakąś wielką imprezę i zostało im, zadzwonili, czy to odbierzemy. I myśmy tutaj uruchomili jeszcze trochę ludzi też z innych kościołów. I podjeżdżali samochodami, z tymi tacami gdzieś jeździli po ubogich, mieli też trochę Ukraińców, i w dwa dni rozwoziliśmy te dorsze smażone! (osoba prowadząca organizację partnerską, wywiad 9).

Te przykłady wskazują zastosowanie takiej technologii komunikacyjnej, która spełnia warunek natychmiastowej i zwrotnej komunikacji (przekazanie informacji, zapytanie o możliwość odbioru, potwierdzenie gotowości i formy przekazania), ma charakter zindywidualizowany (skierowany do określonej osoby reprezentującej organizację, będącej w pracy lub stale dostępnej) i spersonalizowany (dokonuje się między osobami, które zwykle były we wcześniejszym kontakcie, i korzysta z tej znajomości). Bankowe praktyki przekazywania żywności o krótkim terminie dokonują się w takich rytmach czasowych i takim kontekście materialnym, który wymaga uzupełnienia automatycznych systemów informacyjnych błyskawiczną i skracającą procesy rozmową telefoniczną.

Przestrzenność praktyk – kartki, ogłoszenia, ulotki

W tej części artykułu przyjrzymy się kartkom z informacjami, ogłoszeniom, oznaczeniom, tabliczkom informacyjnym i identyfikatorom, które wypełniają osiedla miast i miasteczek. Są one częścią praktyk sąsiedowania oraz ich funkcji związanych z przestrzennością i relacjami przestrzennymi (Schatzki, 2002: 42–44; Bukowski, Smagacz-Poziemska, 2022). Konstytutywną cechą praktyk sąsiedowania są sporadyczne bądź regularne kontakty i interakcje związane z miejscem zamieszkania. Jako technologie komunikacyjne kartki i ogłoszenia spełniają wiele ważnych zadań. Po pierwsze, pośredniczą w wymianie informacji wewnątrz osiedla, pomiędzy sąsiadami i władzami instytucji osiedlowych. Po drugie, przenoszą informacje od instytucji, podmiotów, usługodawców spoza osiedla do jego mieszkańców. Poniżej przedstawiamy cztery przykłady, w których technologie komunikacyjne w postaci kartek, ogłoszeń, tabliczek i innych form przekazu wchodzą w dynamiczne interakcje z innymi składowymi praktyk, umożliwiając ich rozgrywanie się w przestrzeni.

Pierwszy przykład dotyczy sytuacji, kiedy praktykujący są fizycznie rozproszeni, a realizacja zadania wymaga, żeby w sposób szybki, a jednocześnie zindywidualizowany dotrzeć do nich z przekazem. Tego typu zdarzenie miało miejsce na jednym ze starych lubelskich osiedli mieszkaniowych. Opowiada mieszkanka tego osiedla:

Ja kiedyś, będąc w innym bloku, widziałam taką kartkę wywieszoną na drzwiach, informującą o tym, że będzie trwał remont i że oni tam przepraszają za niedogodności itd. I pomyśleliśmy z mężem, że dobrze byłoby skorzystać z takiej dobrej praktyki. Myśmy sobie przygotowali takie kartki, z takimi ładnymi, starymi zdjęciami LSM-u (Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), przedstawiliśmy się na tych kartkach, napisaliśmy na nich, że planujemy remont, że prawdopodobnie będzie uciążliwe, bo to remont generalny. Prosililiśmy o wyrozumiałość z ich strony, roznieśliśmy te kartki, wrzuciliśmy do skrzynek, że wolimy zrobić w ten sposób, niż chodzić do wszystkich sąsiadów. Poszliśmy trochę na skróty. Ale to był niewątpliwie dobry ruch, bo wszystkie sąsiadki już doskonale wiedziały, która to jestem ja, która to jest moja córka, i że jest ten remont, że to jest uciążliwe, no, ale jednak. Któraś mnie zaprosiła do siebie do domu i okazało się, że u niej nad stołem wisi ta ładna kartka [ode mnie i męża – przyp. aut] jako jakiś taki gadżet zawieszona, to było bardzo miłe (LU_M_M_12, mieszkanka, lat 38).

Trzeba tu spojrzeć na rolę technologii komunikacyjnych w kontekście praktyk sąsiedowania jako całościowych, dynamicznych złożeń. Przygotowanie kartek informacyjnych i rozesłanie poprzez skrzynki na listy było zapewne „drogą na skróty” w stosunku do pochłaniających czas i energię bezpośrednich spotkań z sąsiadami. Skrzynki na listy spełniły tu jednak istotną dla technologii komunikacyjnych rolę wspomagającą. Dzięki nim dokonała się dystrybucja informacji, a jednocześnie jej indywidualizacja. Treści zawarte na kartce, choć wzbogacone o stare zdjęcie osiedla (pozytywne emocje, sentymenty) i podpisane przez konkretne osoby (personalizacja nadawcy), miały mimo wszystko ogólny i bezosobowy charakter. Dopiero wrzucenie kartek do konkretnych skrzynek na listy spowodowało, że przekaz stał się bardziej osobisty, nabrał charakteru osobistej korespondencji, co wzmocniło siłę pierwotnego komunikatu. Dzięki temu zabiegowi przeprowadzenie remontu zapewne spotkało się ze znacznie większą wyrozumiałością sąsiadów. Dodatkowo jednak układ „kartka – skrzynka na listy” stał się czynnikiem sprzyjającym nawiązaniu kontaktów i elementem je podtrzymującym. Wyrażając to językiem TPS, układ ten nadał bliskości przestrzennej wymiar społeczny, a nawet emocjonalny. Kartki do spółki ze skrzynkami na listy stały się nośnikami emocji w ramach praktyk sąsiedowania (Reckwitz, 2017: 123).

Drugi przypadek to taki, gdy praktyki przecinają się swoimi przestrzennościami na terenie osiedla, a technologie informacyjne współtworzą punkty przecięcia, węzły tych praktyk. Taką funkcję spełniają wywieszki o działaniach instytucji funkcjonujących poza terenem osiedla, na przykład firm instalacyjnych, podmiotów zbierających używaną odzież czy rzeczy wielkogabarytowe. Jednak i w obrębie samych praktyk sąsiedowania oraz ich przestrzenności technologie informacyjne spełniają ważne zadania. Najbardziej oczywistą jest funkcja komunikacyjna, związana z brakiem bezpośrednich kontaktów, zwłaszcza w przypadku, kiedy inne technologie komunikacyjne nie mogą być wykorzystywane. Wszelkie kartki informacyjne na klatkach schodowych są przykładem tego typu komunikacji w zastępstwie komunikacji telefonicznej czy elektronicznej, które z różnych względów wydłużałyby albo uniemożliwiały kontakt ze wszystkimi mieszkańcami. Przykładem takiej sytuacji może być ogłoszenie, jakie za szybą drzwi wejściowych klatek schodowych na jednym z tyskich osiedli rozwiesił jeden z mieszkańców. Poinformował w nim, że jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej

i właścicielem jednego z lokali, w którym zamierza otworzyć sklep. Wyrażając nadzieję, że sklep przysłuży się wygodzie wszystkich mieszkańców osiedla, zwrócił się jednocześnie z prośbą do członków wspólnoty o jak najszybsze oddanie kart potrzebnych do przegłosowania odpowiednich uchwał, a tym samym koniecznych do uruchomienia jego inicjatywy. Podpisanie się z imienia i nazwiska przez nadawcę oraz dodanie numeru lokalu, w którym uruchomiony ma zostać sklep, niewątpliwie spersonalizowało treść komunikatu. Umieszczenie ogłoszenia za drzwiami każdej z osiedlowych klatek schodowych pozwoliło ogłoszeniu osiągnąć adresata w miejscu, w którym z dużą dozą prawdopodobieństwa pojawi się w ciągu dnia. Wspólne miejsce, w tym przypadku wspólne wejście do klatki, spełniło tu funkcję służby. Dopiero w połączeniu z tą służą technologia komunikacyjna mogła spełnić swoje zadanie. Przez tę służbę przechodzili bowiem wszyscy rozproszeni przestrzennie adresaci komunikatu.

Wiele technologii komunikacyjnych ma cechę samonośności, kiedy przenoszony przez nie komunikat jest bezpośrednio powiązany z praktykami realizowanymi w miejscu, w którym zostały umieszczone. Tak jest na przykład z tabliczkami „Szanuj zieleń” czy też „Zakaz deptania trawników” albo „Tylko dla mieszkańców”, czy też z komunikatami wyrażanymi w sposób symboliczno-obrazkowy (np. „Zakaz wyprowadzania psów”). Te i podobne tablice umieszczone w konkretnych miejscach pełnią poza funkcją informacyjną również funkcję regulacyjną (zakazy, nakazy, sugestie) w stosunku do praktyk realizowanych w tym konkretnym miejscu czy obszarze (Schatzki, 2002). Tak więc tabliczka czy piktogram stają się zwornikami określonego typu praktyki i fragmentu przestrzeni, z którym dana praktyka ma styczność. Na przykład w przypadku wyprowadzania psów pewne tabliczki blokują realizację praktyki na obszarze placu zabaw, z kolei inne zachęcają do korzystania z terenu wybiegu dla psów.

Swoistą syntezę wymienionych funkcji stanowią tabliczki, których przekaz wprost odnosi się do praktykowania osiedlowej wspólnoty. Na jednym z krakowskich osiedli spółdzielnia zasadziła kilkanaście drzewek. Pomiedzy nimi mieszkańcy dosadzili wiosenne kwiaty. Pod każdym drzewkiem umieszczono małą tabliczkę z napisem: „Tu rosną żonkile i tulipany”, a pod nim: „Nie deptcz!!! Nie niszczy!!! Nie zrywaj!!!” (pisownia oryginalna). Na początku całego skwerku widnieje nieco większa, umieszczona na długich tyczkach tablica informująca: „Tu rosną kwiaty posadzone przez Waszych sąsiadów”. Pod tym napisem widnieją trzy piktogramy, obok których umieszczono hasła: „Ogrodnicy – mieszkańcy”, „Nikt tego nie daje”, „Żonkile, tulipany, krokusy”. Poprzez usytuowanie w przestrzeni osiedla, przy ścieżce biegnącej wzdłuż wspomnianego skweru, mniejsze tabliczki przywołują przechodniów, budząc ich ciekawość. Większa tablica informacyjna nie bez przyczyny umieszczona została na początku ścieżki. Nie sposób jej ominąć ani zignorować i to ona integruje w całość rozproszone w przestrzeni „tabliczki-córki” swoim przesłaniem. Tabliczki te pełnią funkcję perswazyjną. Ostrzegają i żądają jednocześnie, a kategoryczna forma ma na celu zablokowanie konkretnych zachowań. Pełnią także funkcję wspólnotowo-integracyjną. „Tablica-matka” nie tylko wysyła przekaz o tym, że kwiaty posadziła grupa mieszkańców-pasjonatów (ogrodników). W samej informacji zakodowane jest ponadto domyślne przesłanie, że zrobiono to dla wszystkich mieszkańców. „Stanowimy wspólnotę sąsiedzka”, zdaje się mówić przekaz, a kwiaty posadzone

bezinteresownie, w czym ukryte jest zobowiązanie moralne, by nie niszczyć tego, co ktoś zrobił dla dobra innych, bez korzyści osobistej. Tym samym tego typu tabliczki podtrzymują praktykowanie wspólnoty sąsiedzkiej (Klückmann, 2016).

Funkcja identyfikatorów samochodowych jest złożona w inny sposób. W przypadku praktyki parkingowania identyfikator wsunięty za szybę samochodu potwierdza uprawnienia tego konkretnego pojazdu do pozostawania w konkretnym miejscu czy strefie, informując jednocześnie o tym fakcie współużytkowników. Jego funkcje są więc rozszerzone i wychodzą poza czysto informacyjne zadanie. Wiele identyfikatorów zawiera dodatkowy pakiet informacji i zabezpieczeń: nazwę lub symbol wspólnoty albo spółdzielni będącej właścicielem obszaru i konkretnego miejsca oraz numer rejestracyjny pojazdu. Bywają identyfikatory ze specjalnymi zabezpieczeniami, potwierdzającymi ich autentyczność. Identyfikator integruje więc pojazd, jego właściciela, miejsce parkowania oraz społeczność współużytkowników parkingu, często zinstytucjonalizowaną w formie spółdzielni czy też wspólnoty – w dynamiczną całość w postaci praktyk parkingowania w danej strefie (Smagacz-Poziemska, Bukowski, Kurnicki, 2018).

Komunikacja bezpośrednia między samymi sąsiadami, instytucjami i innymi podmiotami funkcjonującymi na osiedlu lub poza nim delegowana jest do kartki, identyfikatora, tabliczki informacyjnej, jeśli sama z różnych powodów nie może zostać zrealizowana. Rola tych technologii wykracza jednakże poza funkcje czysto informacyjne. Technologie komunikacyjne pełnią funkcje integrujące wobec fizycznego rozproszenia praktykujących, praktyk o rozproszonych przestrzennościach, ale także mają zdolność spajania różnych składowych w obrębie praktyk i pomiędzy nimi, a wreszcie stanowią element wspomagający praktykowanie wspólnot sąsiedzkich.

Wnioski – sprawczość technologii komunikacyjnych

Przedstawione powyżej przykłady ujęte w ramy teorii praktyk społecznych wskazują na sposoby, w jakie technologie komunikacyjne ujawniają swój socjomaterialny charakter. Jako elementy heterogenicznych złożzeń stają się równocześnie częścią różnych praktyk społecznych i w tych odrębnych kontekstach ujawniają swoją sprawczość na odmienne sposoby. Podsumowując powyższe analizy, wskazujemy, na czym polega sprawczość technologii komunikacyjnych jako składnika praktyk w kontekście cielesności, czasowości i przestrzenności jako wymiarów praktyk społecznych.

Po pierwsze i najważniejsze, technologie komunikacyjne wykazują zdolność podtrzymania realizacji praktyk. Wynika ona z ich cech umożliwiających tworzenie relacji z innymi komponentami praktyk, dzięki czemu praktyka może być kontynuowana jako całościowa kompozycja. Ten rodzaj zdolności technologii komunikacyjnych wykracza zatem poza wymiar przekazu informacji, nabierając charakteru relacyjnego w rozumieniu ontologicznym (Nicolini, 2012; Schatzki, 2018). Pojawienie się pandemii COVID-19 i wprowadzenie powszechnego lockdownu w szczególny sposób wymusiły zaangażowanie rozwiązań technologicznych jako zastępujących kontakt osobisty w działalności CAS-ów.

Bez komunikatorów, komputerów, powiązanych z nimi potencjałów i know-how, posiadanych przez część z zaangażowanych osób i instytucji, seniorzy prawdopodobnie pozbawieni zostaliby możliwości kontynuacji warsztatów, spotkań i kursów. Ryzyko zerwania relacji towarzyskich, edukacji i sieci wsparcia było znaczne i zagrażało realizacji ważnych i pilnych potrzeb oraz interesów. Sieć banku żywności w swojej podstawowej codziennej działalności również przeniknięta jest technologiami komunikacyjnymi o różnym charakterze i zastosowaniu. Znaczne rozproszenie aktorów biorących udział w pomocy żywnościowej – ich zasobów, umocowania legislacyjnego, powiązań z jednostkami publicznymi oraz podmiotami gospodarczymi etc. – czyni obecność zaawansowanych rozwiązań komunikacyjnych niezbędną. Jednocześnie specyfika obszaru, w którym działa bank, czyli misji ratowania oraz pracy z organiczną materią żywności, tworzy miejsce dla bardziej elastycznej, osobowej i natychmiastowej formy komunikowania się, jaką jest telefon. Wielkomiejskie sąsiedztwo wymaga z kolei technologii, która w prosty, bezpośredni i intuicyjny sposób zapewni styczność realizowanym w różnych przestrzennosciach i interwałach czasowych praktykom poprzez nawigowanie pomiędzy ludźmi, wartościami, komunikatami, samochodami, parkingami czy jakimikolwiek innymi obiektami pojawiającymi się w przestrzeni osiedli.

Po drugie, technologie, wchodząc w relacje z innymi komponentami praktyk, ujawniają swoje unikatowe własności. Nie są doskonale elastycznym i przezroczystym środkiem przekazywania informacji. Predyspozycję do kształtowania praktyk zawdzięczają pozycji, jaką zajmują w obrębie praktyk, ta zaś jest efektem określonych cech. Rozmowa telefoniczna, w przeciwieństwie do e-maili i udostępniania raportów, zakłada natychmiastową odpowiedź, wymusza podjęcie decyzji o wysłaniu lub przyjęciu żywności. Komunikator internetowy do rozmów głosowych strukturyzuje na kilka sposobów rozmowę, pozbawiając ją możliwości jednoczesnego mówienia kilku osób, tworzenia spontanicznych i nieformalnych mikrokonwersacji, domagając się wprowadzenia netykiety, a także wpływając na sposób organizacji przestrzeni w domach uczestników. Z jednej strony odsuwa rozmówców od siebie, z drugiej narusza ich granice domowe, rodzinne czy cielesne. Kartka z informacją „Posprzątaj po swoim psie” poprzez swoją perswazyjną formę ma zdyscyplinować właścicieli psów. Pozostając jednakże widoczna dla wszystkich mieszkańców osiedla, zarówno właścicieli psów, jak i niewłaścicieli, uruchamia także i podtrzymuje szersze społeczne mechanizmy kontroli.

Kolejną ważną cechą sprawczości technologii komunikacyjnych jest ich wchodzenie w relacje z innymi materialnościami i tworzenie swoistych, materialno-technologicznych koalicji. Takie materialno-technologiczne koalicje zwiększają siłę łącznego oddziaływania swoich elementów na przebieg praktyk. Telefony, bazy danych, programy komputerowe, e-maile tworzą infrastrukturę, bez której trudno w ogóle byłoby wyobrazić sobie funkcjonowanie banku żywności. Aby zajęcia zdalne dla seniorów doszły w ogóle do skutku, konieczne było zsynchronizowanie komunikatorów internetowych, komputerów, smartfonów, tabletów, sieci wi-fi w sprawnie działającą całość. Kartki, wejścia do klatek schodowych, trawniki i skwery, parkingi, słupy i tablice ogłoszeniowe to informacyjna infrastruktura osiedla, usprawniająca obieg informacji, ale także działająca inkluzywnie wobec mieszkańców niekorzystających z komputerów i internetu. Bez tej infrastruktury część mieszkańców zostałaby odcięta od informacji albo wzrosłyby koszty jej dostarczania. Dodać przy tym trzeba, że każda zmiana relacji

w obrębie infrastruktury materialno-technicznej wywołuje istotne konsekwencje poznawczo-kompetencyjne czy motywacyjno-emocjonalne.

Naruszanie granic intymności przez technologie komunikacyjne (tu: komunikator do rozmów wideo) i zubożenia relacji społecznych jest jednym z paradoksów, które zwykle ujawniają się dopiero w trakcie praktykowania. Wtedy to właśnie okazuje się, że towarzyski i integracyjny aspekt aktywności seniorów wymaga włączenia kolejnych elementów praktyk lub praktykujących, czyli rozwinięcia kolejnych praktyk komunikacyjnych. Spotkania taneczne lub sportowe w lesie czy wspólne spacery wypełniają lukę i brak satysfakcji ze spotkań na Zoomie. Rozmowa telefoniczna staje się praktyką pomocniczą, wspierającą komunikację internetową i dopełniającą ją. W przypadku aktywności banku żywności prowadzone są dodatkowe działania, których brakuje w kontakcie telefonicznym czy komunikacji elektronicznej, a bez których praktykowanie pomocy żywnościowej przez bank nie jest możliwe. Są to na przykład spotkania integracyjne w sieci, uroczyste kolacje dla darczyńców czy warsztaty kulinarne dla odbiorców żywności, których istotą jest bezpośredni kontakt.

Wyraźną zaletą elektronicznych i internetowych technologii komunikacyjnych jest łatwość, z jaką pozwalają zwiększyć skalę działań i możliwości ich powielania. Technologie komunikacyjne pomagają również rozbudować sieci kontaktów i znajomości, nawiązywać współpracę, dzielić się doświadczeniami (Gherardi, 2010). Uruchomienie systemu zajęć online w jednym z CAS-ów, opracowanie zasad, narzędzi, dokumentów i grafików pozwoliło je szybko skopiować na inne CAS-y, a nawet – potencjalnie – na inne instytucje, inne miasta, inne populacje. Jedną z cech porządku, który zakotwiczony jest w zaawansowanych technologiach komunikacyjnych, jest możliwość ich skalowania – czy to poprzez zwiększanie liczby uczestników, czy przez łatwe multiplikowanie wystandaryzowanych porządków.

I wreszcie najbardziej ogólna cecha sprawczości technologii komunikacyjnych odnosi się do trzech wymiarów praktyk: cielesności, czasowości i przestrzenności. Wprowadzenie w krakowskich CAS-ach zajęć zdalnych z wykorzystaniem komunikatora internetowego Zoom nie zastąpiło seniorom w pełni bezpośredniego kontaktu, umożliwiło jednak podtrzymanie relacji emocjonalnych i minimalnego poziomu społecznej integracji, a co za tym idzie – praktyk spędzania czasu wolnego, ważnych dla utrzymania ludzi starszych w dobrej kondycji psychicznej. Dzięki tej technologii udało się także podtrzymać, a nawet rozszerzyć indywidualną aktywność seniorów poprzez zwiększenie oferty zajęć online w skali całego miasta. Bohater kolejnego studium przypadku – telefon – jawi się przede wszystkim jako technologia umożliwiająca szybkie zgrywanie i koordynację w czasie wielu różnych rytmów: naturalno-biologicznych (żywność i procesy jej degradacji), społecznych (rytmy spożywania posiłków), instytucjonalno-prawnych (terminy przydatności do spożycia i związane z tym sankcje), technologicznych (aktualizowanie baz danych). Każdy z tych rytmów ma swoje parametry, pilne terminy, warunki brzegowe. Dzięki swojej elastyczności i zdolności łączenia porządków telefon zajął centralną pozycję w praktyce dystrybucji żywności, z punktu widzenia której wymiar czasowy odgrywa kluczową rolę. Z kolei osiedlowe informacje, ogłoszenia, tablice czy identyfikatory ujawniają zdolność organizowania, przemieszczania, ale też łączenia ludzi, obiektów i wartości rozproszonych

w przestrzeni wielkomiejskiego sąsiedztwa. Technologie te pozwalają nadać sąsiedztwu i rozgrywającym się w jego granicach praktykom charakter społeczno-materialnej całości.

Nasza strategia analityczna polegała na przyglądaniu się danemu wymiarowi w jednej z trzech grup praktyk. Należy jednak zaznaczyć, że te podstawowe wymiary obecne są w każdej z tych grup i w każdej pojedynczej praktyce. W przypadku seniorów uczących się aplikacji Zoom obserwujemy procesy nie tylko cielesno-emocjonalne, ale też przestrzenne (technologia łączy ludzi na odległość) i czasowe (technologia umożliwia seniorom branie udziału w znacznie większej liczbie zajęć w określonym czasie). W przypadku telefonu i pomocy żywnościowej dynamika obejmuje nie tylko element czasu, ale też ciała i jego metabolizmu (żywność zdatna do spożycia) oraz przestrzenności (przemieszczanie żywności z miejsca na miejsce). Również w przypadku ogłoszeń osiedlowych gra toczy się nie tylko w przestrzenności osiedla, ale i w czasie (przyspieszanie obiegu informacji) oraz ludzkiej cielesności (sąsiedowanie jako rodzaj fizycznej współobecności). Tak więc technologie komunikacyjne mają zdolność wiązania różnych aspektów, kluczowych dla realizacji praktyk.

Reasumując, przez aktywny charakter technologii komunikacyjnych rozumiemy ich zdolność do współtworzenia praktyk, a tym samym udział w przekształcaniach zachodzących w obrębie samych praktyk i pomiędzy nimi. Jako formy socjomaterialne technologie komunikacyjne wchodzą w relacje z innymi komponentami praktyk (ciałami-umysłami, wiedzą praktyczną, symbolami, znaczeniami, innymi materialnościami) dzięki posiadanym potencjalnościom, aktywowanym w konkretnych, prakseologicznych wiązках. Uruchomienie tych potencjalności nie jest ani automatyczne, ani powtarzalne, ani bezalternatywne. Kiedy komunikator Zoom na wtrącanie i prowadzenie kilku konwersacji jednocześnie reaguje zakłóceniem dźwięku i zatrzymaniem rozmowy, to uczestnicy spotkania zaczynają korzystać z czatu czy telefonu jako kanału do alternatywnych rozmów. Kiedy system magazynowych przyjęć i wydań domaga się nieustalonych danych, powstaje alternatywna instrukcja ich uzupełniania. Kiedy pośrednictwo banku żywności nie nadaża za procesem psucia się żywności, wydeptywane są ścieżki na skróty, z ominięciem bankowego magazynu. Kartka z informacją wywieszona na drzwiach klatki schodowej zawsze może zostać zastąpiona lub uzupełniona forum internetowym czy też ulotką wsuniętą pod drzwi.

Dla rozumienia dynamiki szerszych procesów społecznych sprawczość technologii warto postrzegać zawsze w kontekście ich zróżnicowanych i zmiennych, bo relacyjnie usytuowanych potencjalności. Z drugiej strony obecność technologii prowadzi do zmiany relacji pomiędzy elementami praktyk, a tym samym do zmiany ich przebiegu. Na tym polega ich aktywny, sprawczy charakter, wykraczający daleko poza bycie nośnikiem informacji.

Finansowanie

Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego „Znaczenie obaw żywieniowych w alternatywnych strategiach zaopatrzenia w żywność gospodarstw domowych” (nr 2017/25/B/HS6/00617),

finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki oraz minigrantu „Nowe technologie w praktykach komunikacyjnych seniorów. Podejście praksjologiczne”, realizowanego przy wsparciu finansowym Priorytetowego Obszaru Badawczego FutureSoc w ramach Programu Strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim (nr identyfikacyjny konkursu: FS.4.12.2020).

Bibliografia

Archer Margaret S. (1995), *Realist Social Theory: The Morphogenetic Approach*, Cambridge: Cambridge University Press, <https://doi.org/10.1017/CBO9780511557675>

Barad Karen (2003), *Posthumanist Performativity: Toward an Understanding of How Matter Comes to Matter*, „Signs: Journal of Woman in Culture and Society”, vol. 28(3), s. 801–831, <https://doi.org/10.1086/345321>

Bhaskar Roy (1979), *The possibility of naturalism*, Hemel Hempstead: Harvester Press.

Bukowski Andrzej, Smagacz-Poziemska Marta (2022), *Redoing Caring Practices through Urban Neighbourhood Materiality*, „Polish Sociological Review”, vol. 319(3), s. 331–350.

Cecez-Kecmanovic Dubravka, Galliers Robert D., Henfridsson Ola, Newell Sue, Widgen Richard (2014), *The Sociomateriality of Information Systems: Current Status, Future Directions*, „MIS Quarterly”, vol. 38(3), s. 809–830, <https://doi.org/10.25300/MISQ/2014/38.3.3>

Feldman Martha S., Orlikowski Wanda J. (2011), *Theorizing Practice and Practicing Theory*, „Organization Science”, vol. 22(5), s. 1240–1253, <https://doi.org/10.1287/orsc.1100.0612>

Gherardi Silvia (2010), *Telemedicine: A practice-based approach to technology*, „Human Relations”, vol. 63(4), s. 501–524, <https://doi.org/10.1177/0018726709339096>

Gherardi Silvia (2017), *Sociomateriality in posthuman practice theory*, [w:] Allison Hui, Theodore Schatzki, Elizabeth Shove (red.), *The Nexus of Practices. Connections, constellations, practitioners*, London–New York: Routledge, Taylor & Francis Group, s. 38–51.

Gherardi Silvia, Rodeshini Gulia (2016), *Caring as collective knowledgeable practice: About concern and being concerned*, „Management Learning”, vol. 47(3), s. 266–284, <https://doi.org/10.1177/1350507615610030>

Hui Allison, Schatzki Theodore, Shove Elizabeth (red.) (2017), *The Nexus of Practices. Connections, constellations, practitioners*, London–New York: Routledge, Taylor & Francis Group, <https://doi.org/10.4324/9781315560816>

Jones Matthew (2014), *A Matter of Life and Death: Exploring Conceptualizations of Sociomateriality in the Context of Critical Care*, „MIS Quarterly”, vol. 38(3), s. 895–925, <https://doi.org/10.25300/MISQ/2014/38.3.12>

Klückmann Matthias (2016), *Practicing Community: Outline of a Praxeological Approach to the Feeling of We-ness*, „Cultural Analysis”, vol. 15(1), s. 28–56.

Kopczyńska Ewa (2021), *Jedzenie i inne rzeczy. Antropologia zmiany w systemach żywnościowych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Leonardi Paul M. (2011), *When Flexible Routines Meet Flexible Technologies: Affordance, Constraint, and the Imbrication of Human and Material Agencies*, „MIS Quarterly”, vol. 35(1), s. 147–176, <https://doi.org/10.2307/23043493>

- Leonardi Paul M. (2013), *Theoretical foundation for the study of sociomateriality*, „Information and Organization”, vol. 23(2), s. 59–76, <https://doi.org/10.1016/j.infoandorg.2013.02.002>
- Littig Beate, Leitner Michaela (2017), *Combining Methods in Practice Oriented Research, A Multi-method Case Study on Sustainable Cohousing*, [w:] Michael Jonas, Beate Littig, Angela Wroblewski (red.), *Methodological Reflections on Practice Oriented Theories*, Cham: Springer International Publishing, s. 161–175, https://doi.org/10.1007/978-3-319-52897-7_11
- Mauss Marcel (2001), *Sposoby posługiwania się ciałem*, [w:] Marcel Mauss, *Socjologia i antropologia*, Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 533–574.
- Merleau-Ponty Maurice (1962), *The Phenomenology of Perception*, London: Routledge and Kegan Paul.
- Nicolini Davide (2012), *Practice Theory, Work & Organization. An Introduction*, Oxford: Oxford University Press.
- Orlikowski Wanda J. (2007), *Sociomaterial Practices: Exploring Technology at Work*, „Organization Studies”, vol. 28(9), s. 1435–1448, <https://doi.org/10.1177/0170840607081138>
- Reckwitz Andreas (2002a), *The Status of the „Material” in Theories of Culture: From „Social Structure” to „Artefacts”*, „Journal for the Theory of Social Behaviour”, vol. 32(2), s. 195–217, <https://doi.org/10.1111/1468-5914.00183>
- Reckwitz Andreas (2002b), *Toward a Theory of Social Practices: A Development in Culturalist Theorizing*, „European Journal of Social Theory”, vol. 5(2), s. 243–263, <https://doi.org/10.1177/13684310222225432>
- Reckwitz Andreas (2017), *Practices and their affects*, [w:] Allison Hui, Theodore Schatzki, Elizabeth Shove (red.), *The Nexus of Practices. Connections, constellations, practitioners*, London–New York: Routledge, Taylor & Francis Group, s. 114–125.
- Rouse Joseph (2006), *Practice Theory*, [w:] Stephen Turner, Mark Risjord (red.), *Handbook of the Philosophy of Science*, vol. 15, Boston: Elsevier, s. 639–681, <https://doi.org/10.1016/B978-044451542-1/50020-9>
- Schatzki Theodore R. (1996), *Practices and Actions: A Wittgensteinian Critique of Bourdieu and Giddens*, „Philosophy of the Social Sciences”, vol. 27(3), s. 283–308, <https://doi.org/10.1177/004839319702700301>
- Schatzki Theodore R. (2001), *Introduction: Practice theory*, [w:] Theodore R. Schatzki, Karen Knorr Cetina, Eike von Savigny (red.), *The Practice Turn in Contemporary Theory*, London–New York: Routledge, s. 10–23.
- Schatzki Theodore R. (2002), *The Site of the Social: A Philosophical Account of the Constitution of Social Life and Change*, University Park: The Pennsylvania State University Press, <https://doi.org/10.1515/9780271023717>
- Schatzki Theodore (2010), *Materiality and Social Life*, „Nature and Culture”, vol. 5(2), s. 123–149, <https://doi.org/10.3167/nc.2010.050202>
- Schatzki Theodore (2018), *On Practice Theory, or What's Practices Got to Do (Got to Do) with It?*, [w:] Christine Edwards-Groves, Peter Grootenboer, Jane Wilkinson (red.), *Education in an Era of Schooling*, Singapore: Springer, s. 151–165, https://doi.org/10.1007/978-981-13-2053-8_11
- Schatzki Theodore R., Knorr Cetina Karen, Savigny Eike von (red.) (2001), *The Practice Turn in Contemporary Theory*, London–New York: Routledge.
- Scott Susan V., Orlikowski Wanda J. (2009), *„Getting the Truth”: Exploring the Material Grounds of Institutional Dynamics in Social Media*, [w:] *Working Papers*, London: Department of Management, Information Systems Group, London School of Economics and Political Sciences, s. 2–25.

Shove Elisabeth (2009), *Everyday Practice and the Production and Consumption of Time*, [w:] Elizabeth Shove, Frank Trentmann, Richard Wilk (red.), *Time, Consumption and Everyday Life. Practice, Materiality and Culture*, Abingdon–Oxon–New York: Routledge, s. 17–33, <https://doi.org/10.4324/9781003087236-3>

Shove Elisabeth, Pantzar Mika, Watson Matts (2012), *The Dynamics of Social Practice. Everyday Life and How it Changes*, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington: Sage, <https://doi.org/10.4135/9781446250655>

Smagacz-Poziemska Marta, Bukowski Andrzej, Kurnicki Karol (2018), „Wspólnota parkingowania”. *Praktyki parkingowania na osiedlach wielkomiejских i ich strukturalne konsekwencje*, „*Studia Socjologiczne*”, t. 228(1), s. 117–142.

Southerton Dale (2013), *Habits, routines and temporalities of consumption: From individual behaviours to the reproduction of everyday practices*, „*Time & Society*”, vol. 22(3), s. 335–355, <https://doi.org/10.1177/0961463X12464228>

Sterne Jonathan (2006), *Communication as Techné*, [w:] Gregory J. Shepherd, Jeffrey St. John, Ted Striphas (red.), *Communication as...: Perspectives on Theory*, Thousand Oaks–London–New Delhi: Sage Publications, s. 91–98, <https://doi.org/10.4135/9781483329055.n11>

Yakhlev Ali, Essén Anna (2012), *Practice innovation as bodily skills: the example of elderly home care service delivery*, „*Organization*”, vol. 20(6), s. 881–903, <https://doi.org/10.1177/1350508412458535>

Cytowanie

Andrzej Bukowski, Ewa Kopczyńska (2025), *Socjomaterialność technologii komunikacyjnych w codziennych praktykach społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 1, s. 6–31, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.1.01>

The Socio-Materiality of Communication Technologies in Everyday Social Practices

Abstract: The aim of the article is to present the effectiveness of communication technologies. This agency is understood in a contextual and relational way, and the tool for its understanding and analysis is the category of socio-materiality in the theory of social practices. Recognizing the socio-material nature of communication technologies, we point to the dimensions of practices such as corporeality, temporality, and spatiality, which, on the one hand, are the context of socio-material agency, and, on the other, constitute the matter that technologies transform. As a result of the analysis, we indicate the features decisive for this agency, going beyond purely communicative functions. The empirical material for the analysis of the socio-material nature of technology involves three types of local everyday social practices: social, food, and neighborly.

Keywords: communication technologies, socio-materiality, social practices, technological agency